

MARIA DĘBOWSKA

DREWNIANA ŚWIĄTYNIA W SŁAWNIE (DO 1852 R.)

Drewniana świątynia istniała w Sławnie do 1852 r. Wówczas to została rozebrana, a nowa, murowana oddana do użytku wiernych. Z powodu braku jakichkolwiek przekazów, nie jesteśmy w stanie określić, kiedy została wybudowana wspomniana drewniana świątynia. Nie można również ustalić, ile budynków sakralnych mogło być wzniesionych od początków XIII w., czyli od czasu prawdopodobnego ufundowania pierwszej świątyni. Pozostają tylko przypuszczenia, wnioskowanie z informacji nie wprost odnoszących się do tego zagadnienia. Czy do przyjęcia jest teza, że był to kościół pierwotny, który przetrwał około sześćset lat?

W czasie wizytacji parafii w Sławnie, przeprowadzonej w 1765 r. przez Ignacego Augustyna Kozierowskiego, biskupa pomocniczego gnieźnieńskiego, odnotowano, że tamtejszy drewniany kościół „został wzniesiony przed pięciuset laty przez bardzo pobożne osoby z rodu Sławińskich”. Zgodnie z tym przekazem, wybudowanie świątyni miałyby nastąpić już około połowy XIII w. Niestety, nie zostało podane źródło, z którego zaczerpnięto taką informację. Czy mogłaby to być raczej tylko *licentia poetica* notariusza spisującego akt wizytacji, a nie stwierdzenie poparte rzetelnymi dowodami? Informacje zawarte w wizytacji pozwalają jednak na wyciągnięcie kilku ważnych wniosków. Podstawowy to ten, iż ówczesna świątynia funkcjonowała już od kilku wieków. Już wówczas nie istniały żadne przekazy pozwalające na określenie nawet przybliżonej daty jej wystawienia. Trudu wzniesienia budynku kościoła podjęli się kolatorzy kościoła sławińskiego, którym w dokumencie wizytacyjnym przydano nazwisko: Sławińscy. Skądinąd wiadomo, że kolatorzy kościoła w Sławnie o tym nazwisku pojawiają się w piętnastowiecznych dokumentach. Najprawdopodobniej byli to przedstawiciele rodu Odrowążów, którzy zaczęli – w początkach XV w. lub nawet wcześniej¹ – używać nazwiska pochodzącego od nazwy swojej wsi.

Wydaje się, że na mylnej podstawie niektórzy wysuwają tezę, jakoby omawiany drewniany kościół w Sławnie został wzniesiony w początkach XVI w. przez ówczesnego plebana Bernarda, pochodzącego najprawdopodobniej z rodu Sławińskich, który był jednocześnie dziedzicem części tejże wsi. Można to przeczytać w inwentarzu z 1857 r. sporządzonym przez dozór kościelny parafii w Sławnie:

W erekcyi, w roku 1521 z polecenia Jana de Łasko, arcybiskupa gnieźnieńskiego spisanej, jest wzmianka, że Bernard, dziedzic i proboszcz wsi Sławna, takowy wystawił².

¹ W XIV w. nazwiska odmiejscowe na *-ski* nie były częste, Z. Kowalik-Kaleta, *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII-XV wiek)*, t. 1, Warszawa 2007, s. 26.

² Archiwum Parafii w Sławnie (dalej: APS), Inwentarz z 1857 r.

Tak twierdził również ks. Jan Wiśniewski. W swojej pracy o dekanacie opoczyńskim napisał:

ów Bernard pleban, dziedzic miał być fundatorem kościoła, wzniesionego w miejscu, gdzie stał dawny³.

Tę informację ks. J. Wiśniewski zaczerpnął ze *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, gdzie w haśle *Sławno*, jego autor Br[onisław] Ch[lebowski] – odwołując się do *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego – zapisał:

ów Bernard wystawić miał nowy kościół drewniany na miejscu poprzedniego. Kościół przez Bernarda stawiany przetrwał podobno do naszych czasów. Dopiero w 1852 r. wystawiono obecny murowany kościół staraniem dziedzica wsi (Bogusławskiego) i parafian⁴.

Warto więc przytoczyć fragment z księgi uposażeń Jana Łaskiego, który jako-by miał świadczyć o wzniesieniu drewnianego kościoła w Sławnie w początkach XVI w. przez tamtejszego plebana Bernarda. Fragment ten stanowi początek opisu tejże parafii i jej uposażenia:

In eadem Sławno, villa, ecclesia parochialis lignea, tituli sancti Geronii martyris et pontificis necnon Assumptionis gloriosae virginis Mariae, de collatione laicorum haeredum in eadem Sławno et Vygnanow, quam pronunc obtinet honorabilis Bernardus, haeres de eadem Sławno, actu presbyter⁵.

Powyższy wyjątek z księgi beneficjów jest zbudowany według schematu, który zastosowano do zdecydowanej większości opisywanych parafii. Najpierw podawano nazwę ośrodka parafialnego (*Sławno*), następnie informowano o miejscowości, czy wieś (*villa*) czy miasto. Dalej wskazywano na materiał, z którego został wzniesiony kościół, w tym przypadku drewno (*ecclesia lignea*) i jego wezwania (*tituli sancti Geronii martyris et pontificis necnon Assumptionis gloriosae virginis Mariae*). Dalej następowały informacje o kolatorze lub kolatorach (*de collatione laicorum haeredum in eadem Sławno et Vygnanow*) i urzędującym proboszczu (*honorabilis Bernardus, haeres de eadem Sławno, actu presbyter*).

Jak więc wynika z powyższego, w przywołanej księdze beneficjów Jana Łaskiego nie ma najmniejszej wzmianki o tym, jakoby to właśnie pleban Bernard wystawił nowy kościół. Prawdopodobnie, zarówno ks. Józef Jopkiewicz, proboszcz w Sławnie w 1857 r., jak i Bronisław Chlebowski źle zrozumieli informację zawartą we wspomnianej księdze beneficjów i zinterpretowali ją w ten sposób, iż kościół drewniany w Sławnie został wzniesiony przez wspomnianego Bernarda, plebana i dziedzica części wsi Sławno⁶. Dodatkowym argumentem przemawiającym za zaistnieniem pomyłki zarówno w inwentarzu parafii w Sławnie z 1857 r., jak i w haśle *Sławno* w SGKP jest informacja o kościele sławińskim zawarta

³ J. Wiśniewski, *Dekanat opoczyński*, Radom 1913, s. 199.

⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10, Warszawa 1889, s. 788.

⁵ *Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej*, t. 1, Gniezno 1880, s. 633.

⁶ Twierdzenie B. Chlebowskiego i J. Wiśniewskiego powielił również autor monografii o gminie Sławno J. Luczkowski, *Gmina Sławno wczoraj i dziś*, Sławno 2017, s. 188.

w wizytacji tejże parafii z 1765 r. Ówczesny prepozyt w Sławnie ks. Konstanty Jankowski, doktor praw, znał doskonale wiadomości zapisane w księdze beneficjów Jana Łaskiego, a jednak nie wskazał notariuszowi spisującemu wizytację na fakt, że świątynia została wybudowana w początkach XVI w. przez plebana Bernarda.

Podążając za tokiem rozumowania osób mających zasadniczy wpływ na tekst protokołu wizytacji z 1765 r. i przyjmując ich przekaz o tym, iż drewniana osiemnastowieczna świątynia istniała już od około pięciuset lat, można byłoby domniemywać, że, być może – w miejscu pierwotnej kaplicy – po otrzymaniu praw parafialnych dla kościoła w Sławnie, co mogło nastąpić jeszcze w XIII w. (może około jego połowy) wzniesiono nową, obszerniejszą świątynię, która mogłaby przetrwać aż do 1852 r. Można przyjąć, że ówczesny fundator kościoła i nadawca jego uposażenia był możnowładcą z rodu Odrowążów, osobą majątną, roszcującą sobie uzasadnione prawa do wyjątkowych względów w wystawionym przez siebie kościele. Mogłby o tym świadczyć jeden z elementów architektonicznych tejże świątyni. Chodzi mianowicie o empore, nazwaną w osiemnastowiecznej wizytacji „małym chórem”.

Po co i czym był w niewielkim wiejskim kościele sławińskim mały chór? Mały chór, czyli empora w prezbiterium, otwarta do wnętrza kościoła, wsparta na kolumnach lub filarach, to architektoniczny rodzaj galerii lub trybuny wznoszonej głównie w kościołach w celu powiększenia powierzchni lub wydzielenia przestrzeni dla określonej grupy osób (np. dworu). Taka empora – a nie tylko ławka w prezbiterium – pełniła z pewnością funkcję łoża kolatora kościoła sławińskiego, a usytuowana była po lewej stronie kościoła, zapewne w prezbiterium, stanowiąc być może rodzaj antresoli nad wejściem do zakrystii. W ten sposób miejsce w kościele dla jego dostojnego fundatora i zarazem kolatora zostało wystarczająco wyeksponowane. W osiemnastym wieku znajdowały się w tymże „małym chórze” dwie ozdobne ławki.

Mimo braku wystarczających dowodów, wydaje się, że do przyjęcia jest hipoteza, iż drewniany kościół w Sławnie, który przetrwał do 1852 r., został wybudowany już w XIII w. Wszystko wskazuje na to, że istniał on już w początkach XVI w., a więc czas jego powstania należy przesunąć na wcześniejsze stulecia. Zaprezentowane powyżej rozważania są próbą udowodnienia postawionej hipotezy o wczesnej metryce jego ufundowania.

Na „podeszły wiek” świątyni sławińskiej wskazuje narracja dokumentu wizytacyjnego z 1765 r. Czytamy w nim o tym, że kościół w Sławnie „w ciągu tak długiego czasu tak bardzo podupadł, że wielki chór zawalił się całkowicie”. Wydarzenie to nastąpiło najprawdopodobniej w początkach XVIII w. Dopiero około 1720 r. ks. Jan Ligęza, filipin z klasztoru w Studziannie, „zdjęty współczuciem ku grożącemu upadkiem kościołowi”, „tenże wielki chór od podstaw wystawił własnym sumptem i z zebranej jałmużny”. Ksiądz Jan Ligęza, wybrany w 1714 r. na kolejną kadencję przełożonym kongregacji filipinów w Studziannie, zrezygnował z tej funkcji w 1716 r. tłumacząc się chorobą. Pochodził on z zamożnej rodziny

i odziedziczył znaczny majątek⁷. Mógł więc, będąc już wolnym od obowiązków przełożenijskich i dysponując odpowiednimi funduszami, poświęcić się ratowaniu podupadającego kościoła w Sławnie. Zmarł 10 maja 1723 r. i został pochowany w grobowcu kościoła w Studziannie⁸.

Należałoby jednak w tym miejscu zapytać, dlaczego do tak tragicznego stanu budynku kościoła w Sławnie dopuścili kolatorzy, którymi wówczas była rodzina Skarbek Radońskich, właściciele Sławna, Wygnanowa i innych wsi. Pewne światło na to rzuca oświadczenie Franciszka Skarbek Radońskiego, dziedzica części Sławna. W archiwum parafialnym w Sławnie zachowało się jego pismo z 1720 r., w którym pośrednio zwrócił uwagę na sknerstwo ówczesnej dziedziczki Joanny Skarbek Radońskiej, wdowy po Janie Skarbek Radońskim, mieczniku braclawskim:

zeczaję, że na wystawienie nowego spitala przy kościele naszym sławieńskim dla ubóstwa (które się natenczas tułało pod płotem nie mając spitala) pewny oficjalista spod chorągwi pancernej, przechodzącej natenczas ciągnięciem ku obozowi, dał elemożynę i wyliczył talarów bitych dziesięć, które i do rąk sławnej pamięci imci pana Jana Skarbka Radońskie[go], miecznika braclawskiego, a brata mego stryjecznego, doszły te pieniądze na ten spital i który już był zaczął, a że nie *de integro* wystawił, bo śmierć przeszkodziła, a terazniejsza pozostała imć pani małżonka deneguje, nie chcąc kończyć tego spitala i owszem na chałupę chłopską chce obrócić, nie uważając na krzywdę kościoła Bożego⁹.

Tenże nowo wystawiony wielki chór w kościele sławińskim, dopiero w latach pięćdziesiątych XVIII w. otrzymał drewnianą podłogę. W tymże samym czasie został całkowicie odrestaurowany również mały chór. Dokonał tego ówczesny pleban Andrzej Sitkiewicz. Posiadał on jednocześnie beneficjum parafialne w sąsiednich Kunicach. Ku zgorszeniu ks. Konstantego Jankowskiego, plebana w Sławnie od 1760 r., tenże jego poprzednik, przeprowadzając niezbędny remont kościoła w Sławnie, kazał rozebrać murowaną zakrystię, a cegłę z niej podarował dziedzicowi Kunic Pętkowskiemu, który przeznaczył ją na wymurowanie kominów we własnym dworze i browarze. Ksiądz Sitkiewicz w miejsce ceglanej zakrystii wystawił nową, ale już drewnianą.

Remonty drewnianej świątyni sławińskiej, mające zachować ją na wiele lat w jak najlepszym stanie, spowodowały jednak zatarcie śladów konsekracji kościoła. W połowie XVIII w. jedynie na małym chórze zachowały się cztery znaki świadczące o tym fakcie. Nie dysponowano już wówczas informacją, kiedy i przez kogo świątynia była konsekrowana. Wizytujący parafię w Sławnie w 1765 r. bp Ignacy Augustyn Kozierowski, w dekrete reformacyjnym nakazał jej konsekrację jeszcze w roku wizytacji (1765),

⁷ Ksiądz Jan Ligęza był pięciokrotnie wybierany przełożonym kongregacji filipinów w Studziannie. Pełnił tę funkcję w latach 1690-1693, 1702-1705, 1711-1714, 1714-1716. P. Zwoliński, *Filipini jako kustosze sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannie do kasaty kongregacji w 1865 r.*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, t. 6 (1997) s. 403.

⁸ Tamże.

⁹ Tenże dokument opublikował J. Wiśniewski, *Dekanat opoczyński*, s. 203-204.

ponieważ od odbudowania tegoż kościoła minęło około 45 lat i jeszcze nie został on dla kultu Bożego uroczyście konsekrowany, a z dawnych ścian pozostała jedynie niewielka część prezbiterium, po stronie Ewangelii¹⁰.

Jednocześnie wizytator zadeklarował gotowość dokonania tego aktu, aby wyznawcy Chrystusa nie byli pozbawieni dóbr duchowych, które według Świętych Kanonów, promieniają z konsekrowanych kościołów¹¹.

Nie odnaleziono dotychczas żadnego dokumentu, który świadczyłby o wykonaniu polecenia wizytatora. Warto jednakże zwrócić uwagę na informację przekazaną przez Jana Korytkowskiego, autora biogramu bpa Kozierowskiego, który napisał, iż

na dniu 2 września roku następnego [1765 – M.D.] konsekrował [bp Kozierowski – M.D.] kościół parafialny w Maluszynie w dzisiejszym dekanacie noworadomskim, diecezji kujawsko-kaliskiej, nowo wystawiony w roku 1756 nakładem Konstantego Jankowskiego, kanonika kijowskiego i plebana maluszyńskiego¹².

W kronice dokumentującej między innymi wydarzenia związane z kościołem pw. św. Barbary w Maluszynie, wzniesionego przez ks. Jankowskiego z przeznaczeniem dla Bractwa Paskowego św. Augustyna i św. Moniki pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia, nie odnaleziono żadnej wzmianki o jego konsekracji przez bpa Kozierowskiego¹³. Więc, być może, J. Korytkowski pomylił się co do miejscowości, w której 2 września 1765 r. bp Kozierowski konsekrował kościół. Najprawdopodobniej chodziło o dokonanie tego aktu w Sławnie, a nie w Maluszynie.

Sam budynek świątyni, jej wygląd zewnętrzny i wewnętrzny wystrój możemy opisać posiłkując się przede wszystkim dwoma dokumentami, wzajemnie się uzupełniającymi. Pierwszy z nich to wizytacja parafii w Sławnie z 1765 r.¹⁴, drugim zaś (bardziej rozbudowanym i szczegółowym) jest inwentarz z 1829 r., sporządzony po przejęciu parafii w 1825 r. przez ks. Jana Dulnickiego¹⁵.

Orientowany kościół w Sławnie był zbudowany z drzewa „rżniętego”. Składał się z nawy i prezbiterium. Do jego wnętrza prowadziły dwa wejścia – jedno główne, wielkie i jedno boczne (inwentarz¹⁶). Wejście główne usytuowane było

¹⁰ Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej: ADWł), sygn. AAG. Wiz. 61, s. 21.

¹¹ Tamże.

¹² J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych*, Gniezno 1883, t. 2, s. 323.

¹³ Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej sygn. KP 420, Opisanie wprowadzenia obrazu NM Panny Pocieszenia oraz i wprowadzenia Bractwa Paska S. Augustyna do kościoła parafialnego maluszyńskiego w roku 1687, die 25 Maii, za staraniem Włmci Księdza Stanisława Białoczyńskiego, proboszcza i promotora maluszyńskiego.

¹⁴ ADWł, sygn. AAG. Wiz. 61, s. 1-24.

¹⁵ APS, Inwentarz z 1829 r.

¹⁶ O dwóch tylko wejściach do kościoła znajdujemy informację także w inwentarzu z 1803 r. Natomiast w wizytacji z 1765 r. zapisano, iż wejścia były trzy: jedno główne i dwa boczne: *Portae*

od strony zachodniej przez przybudowaną kruchtę, do której wejście stanowiły drzwi

składane z tarcic pojedynczych, na zawiasach i hakach żelaznych, razem sztuk ośm, z klamką, skoblem i wrzeciędzem. W kruchcie jest ławka i kropielnica kamienna, podłoga, połap z tarcic. Z tej wchód wielkimi drzwiami podwójnymi, z tarcic pojedynczych, na zawiasach i hakach żelaznych z zasuwą i kunami drewnianymi, przy których skobel i wrzeciędz (inwentarz).

Drugie wejście znajdowało się od strony północnej. Naprzeciw niego była furtka w murze cmentarnym. Zapewne używane było głównie przez proboszcza, którego rezydencja wybudowana była po północnej stronie świątyni. Przy tymże wejściu także była kruchta, ale w teje

drzwi nie masz, podłoga i połap z tarcic, dwie ławek. Z tej drzwi do kościoła pojedyncze, na hakach, zawiasach żelaznych, z zamkiem, skoblami i wrzeciędzem w ogniwa oraz antabą do przyciągania (inwentarz).

Od strony północnej do prezbiterium była dobudowana zakrystia. Wejście z niej do prezbiterium stanowiły

drzwi na zawiasach i hakach, ze skoblami i wrzeciędzem w ogniwa żelazne, podłoga i połap z tarcic. Okno w małe szyby, z kratą żelazną (inwentarz).

Dach świątyni pokryty był gontami. Na nim, pośrodku, umieszczona była „kopuła gontami pobita, na wierzchu której krzyż żelazny osadzony, w kopule jest sygnaturka” (inwentarz).

Wymiary kościoła, w obowiązujących w pierwszej połowie XIX w. łokciach nowopolskich¹⁷, podał proboszcz ks. Jan Dulnicki: długość – łokci 53, szerokość – łokci 20 i wysokość – łokci 10 (inwentarz). W przeliczeniu na metry świątynia sławińska miała długości 30,53 m, szerokości 11,52 m i wysokości 5,76 m.

W kościele było pięć ołtarzy. Wielki ołtarz został wzniesiony w 1763 r., zapewne w miejsce dawnego, nadgryzionego już zębem czasu. Pozostałe ołtarze określono w 1765 r. jako „dawne” (wizytacja).

W wielkim ołtarzu, o dwóch filarach, „ozdobionym pięknymi rzeźbami i obrazami” umieszczony był obraz, na płótnie malowany, „Najświętszej Maryi Panny trzymającej małego Jezusa, otoczonej postaciami świętych Józefa, Joachima i Anny” (wizytacja). Zdaniem ks. Konstantego Jankowskiego, „obraz ten jest piękny i w dobrym guście” (wizytacja). W związku z tym obrazem parafianie sławińscy mieli opowiadać, jakoby

kilkakrotnie w ciągu nocy była widziana światłość tak wielka, że cały kościół został rozświetlony, a blask bijący od tegoż światła sięgał do dworskiej karczmy, usytuowanej w odległości około 40 kroków od kościoła, w kierunku południowym (wizytacja).

Przy tymże ołtarzu była drewniana zasuwa z obrazem św. Karola Boromeusza (inwentarz).

ecclesiae tres, maior una, collaterales duae. Czyżby w późniejszym czasie jedno z wejść bocznych zostało zabudowane?

¹⁷ Miara ta obowiązywała w Królestwie Polskim w latach 1819-1849; łokieć równał się 57,6 cm.

Cztery pozostałe ołtarze usytuowane były w nawie, dwa po prawej i dwa po lewej jej stronie. Dwa ołtarze, umiejscowione bliżej prezbiterium, posiadały po dwa filary i ozdobione były drewnianymi galeryjkami. Po lewej był ołtarz poświęcony patronowi kościoła św. Geroncjuszowi, ze statuą tego świętego. Na drewnianej zasuwie namalowany był obraz św. Jana Nepomucena. Ołtarz po prawej stronie dedykowany był św. Antoniemu Padewskiemu. Znajdował się w nim obraz tego świętego na płótnie „pięknie malowany” (wizytacja). Ołtarz kolejny, po prawej stronie nawy, poświęcony był św. Annie. Był w nim obraz świętej „na płótnie, do deski przyklejony” (inwentarz) oraz „obraz św. Stanisława Kostki, czarno malowany na płótnie, w którego święto odpust corocznie obchodzony bywa” (inwentarz). I ołtarz ostatni, po lewej stronie nawy, dedykowany był św. Mikołajowi. Był w nim obraz tego świętego, także na płótnie malowany (wizytacja, inwentarz).

W obydwu omawianych dokumentach nie wspomniano o tym, w którym dokładnie miejscu znajdowała się chrzcielnica. W wizytacji (1765) zaznaczono jedynie, że była „usytuowana na honorowym miejscu”, a ks. Dulnicki dodał (1829), że – „na postumencie” (inwentarz). W 1765 r. określono ją już jako „staroświecką”. Wykonana była z drewna, nie była malowana, ale „odpowiednio ozdobiona”, „z przykryciem drewnianym snycerskiej roboty, z barierą i schodami, w której naczynie miedziane¹⁸, pobielane, na wodę” (inwentarz).

Ambona została sprawiona przez ks. Jankowskiego w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XVIII w. W inwentarzu z 1829 r. napisano, że była „drewniana, biała malowana, stolarskiej roboty, ze schodami”.

Wielki chór, wystawiony około 1720 r., wspierał się na czterech drewnianych kolumnach, a zaopatrzone był w barierę „stolarsko wyrabianą”. Wejście do niego stanowiły schody „tarciami zaszalowane, drzwi pojedyncze na zawiasach i hakach, z zamkiem i kluczem” (inwentarz). Na tymże chórze umieszczony był pozytyw, zakupiony przez ks. Konstantego Jankowskiego jeszcze zanim objął on beneficjum w Sławnie. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XVIII w. wymagał już naprawy (wizytacja). Po kilkudziesięciu latach tenże pozytyw zastąpiono organami „z bębmem o dwóch miechach, piszczałek cynowych większych i mniejszych z frontu jest czterdzieści jedna, reszta wewnątrz, drewniana” (inwentarz). W 1829 r. odnotowano, że tenże instrument był „niedawny”.

O tzw. małym chórze informowano jedynie w wizytacji z 1765 r. Ksiądz Dulnicki w inwentarzu z 1829 r. nie wspominał o nim ani słowem. Jest więc bardzo prawdopodobne, że już wtedy go nie było. Najprawdopodobniej został rozebrany, a kolatorzy korzystali z ławek w prezbiterium.

Sufit i podłoga w nawie wykonane były z tarcic, a w prezbiterium podłoga była kamienna. Podłogi były nowo ułożone w latach pięćdziesiątych XVIII w., podczas restauracji kościoła przez ks. Sitkiewicza (wizytacja). Świątynia miała dziesięć okien, w „których szyby w ołów oprawne” (wizytacja). Niestety, w obydwu dokumentach nie ma najmniejszej wzmianki o tym, ile ich było w nawie, a ile w prezbiterium.

¹⁸ Kociołek miedziany, wewnątrz pobielony (wizytacja).

Na przełomie XVIII i XIX w., kiedy proboszczem był Wincenty Nałęcz Moszczeński, kościół wymagał kolejnego remontu. Częściowej tylko restauracji dokonał wspomniany proboszcz przy wsparciu kolatora Adama Radońskiego, ówczesnego dziedzica Sławna. Informacje o niej przekazuje inwentarz z 1803 r. Zdecydowano się wówczas tylko na pokrycie dachu kościoła nowymi gontami. Już wtedy zarówno fundamenty kościoła, jak i jego ściany były już zbutwiałe¹⁹. Kościół sławiński wybudowany był na terenie wilgotnym, stąd trudno się dziwić, że po wielu wiekach drewniane fundamenty i ściany nasiąknięte wilgocią, były w bardzo złym stanie i budynek świątyni, chylący się ku upadkowi, do remontu już się nie nadawał. Kolejni rządcy parafii w Sławnie musieli więc podjąć się dzieła budowy nowego kościoła.

© Copyright by Maria Dębowska, Lublin 2022

¹⁹APS, Inwentarz z 1803 r.